

Sygn. akt X Cz 68/15

POSTANOWIENIE

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy

Wydział X Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mirela Tocha – Plata

Sędziowie: SSO Anna Staśkiewicz – Bortkiewicz

SSO Małgorzata Koźmińska

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. H.

przeciwko J. H.

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego i o obniżenie alimentów

na skutek zażalenia powoda na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu Sądu Rejonowego w Szubinie III Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 20 stycznia 2015 r. wydane w sprawie sygn. akt III RC 133/14

postanawia

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w punkcie 2 zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Od powyższego rozstrzygnięcia co do kosztów zażalenie wniósł powód, wskazując, iż sytuacja rodzinna i życiowa powoda, a w szczególności dostarczanie środków utrzymania nowonarodzonemu synowi (w styczniu 2015 r.), jak również subiektywne przeświadczenie powoda o słuszności dochodzonego roszczenia, wymagały nieobciążania powoda kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c. Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zniesienie kosztów postępowania z uwagi na trudną sytuację materialną. Powód w piśmie z dnia 10 kwietnia 2015 r. ponadto załączył do zażalenia umowę najmu lokalu mieszkalnego oraz potwierdzenia przelewów, rachunki i faktury VAT na okoliczność wydatków powoda.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie

stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Jedynie, gdyby na rzecz strony przegrywającej przemawiały dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpywałyby znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego, Sąd mógłby w takiej sytuacji zwolnić ją od zwrotu kosztów. W orzecznictwie wskazano, iż można uznać za sprzeczne z zasadami słuszności - i nie obciążyć pełnymi kosztami strony przegrywającej sprawę (art. 102) - żądanie zapłaty kosztów procesu zgłoszone przez przeciwnika, który swym niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem wywołał proces i koszty połączone z prowadzeniem tego procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1981 r., II CZ 98/81, OSNCP 1982, nr 2-3, poz. 36).

W szczególności powołać w tym miejscu należy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, zgodnie z którym nawet zwolnienie od kosztów sądowych nie może pociągać za sobą automatycznie konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację materialną strony. Uwzględnienie tego celu odpada w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami. Tak więc trudna sytuacja powoda nie wystarcza już do tego, aby zwolnić ją od zwrotu kosztów poniesionych przez stronę przeciwną. Należy zwrócić uwagę, iż powód wytaczając powództwo powinien liczyć się z obowiązkiem pokrycia kosztów obrony strony przeciwnej.

Ponadto należy podkreślić, iż zmiana rozstrzygnięcia o zastosowaniu bądź braku zastosowania zasady słuszności jako podstawy rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów postępowania stronie przeciwnej (art. 102 k.p.c.) może nastąpić wyjątkowo, gdy jest ono rażąco niesprawiedliwe, a reguły słusznościowe oczywiście naruszone (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 r., I CZ 109/12, LEX nr 1353075). Ocena dokonywana na podstawie art. 102 k.p.c., czy istnieje w sprawie wypadek szczególnie uzasadniony, stanowi bowiem przejaw dyskrecjonalnej władzy sądu orzekającego i może być podważona jedynie w przypadku rażącego naruszenia tego przepisu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CZ 121/12, LEX nr 1288733). Wyrażone zostało także stanowisko, iż strona nie powinna ponosić ujemnych konsekwencji kosztowych będących następstwem błędu sądu. W niektórych sytuacjach błąd ten może uzasadniać zastosowanie w sprawie art. 102 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2012 r., V CZ 53/12, LEX nr 1289058).

W niniejszej sprawie skarżący nie wykazał szczególnych okoliczności, które by przemawiały za nieobciążaniem jego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania drugiej stronie. Co prawda powód założył nową rodzinę, urodziło mu się w styczniu 2015 r. kolejne dziecko, ale jak słusznie wskazał Sąd I instancji, powód decydując się na kolejne dziecko wiedział, że ma obowiązek alimentacyjny na rzecz byłej żony i na utrzymanie syna z małżeństwa. Ponadto sytuacja powoda, abstrahując od kolejnych przedłożonych przez niego dokumentów, świadczących o jego obciążeniach (które niczego nowego nie wnoszą do sprawy - część z nich, jak np. umowa najmu z dnia 15 stycznia 2015 r. była już przedmiotem badania przez Sąd I instancji), jest o wiele korzystniejsza od matki dziecka. Powód na utrzymanie rodziny dysponuje kwotą 2100 zł (po odliczeniu alimentów) plus wynagrodzenie konkubiny oraz trzynastka powoda i gratyfikacja urlopowa, natomiast powódka z tytułu alimentów na rzecz syna i swoją oraz zasiłku dla bezrobotnych na utrzymanie ma ok. 1360 zł miesięcznie. Pozwana z tych środków partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania, podczas gdy mieszkanie powoda opłaca (...) (świadczenie w wysokości 750 zł).

Także sposób prowadzenia sprawy przez powoda nie można uznać za lojalny wobec pozwanej. Tutaj można przytoczyć stanowisko, zgodnie z którym sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę decyduje czy w konkretnej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. Jeżeli prowadzi ona proces w sposób nielojalny, np. przez usiłowanie wprowadzenia sądu w błąd, albo celowo dąży do przewleczenia procesu lub zwiększenia jego kosztów, to nie zasługuje na potraktowanie jej w uprzywilejowany sposób i na zwolnienie od zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, Lex nr 7366). Tymczasem powód także w zażaleniu nie przedłożył umowy o pracę swojej konkubiny, o co wzywał go już Sąd Rejonowy – w rezultacie określenie rzeczywistej sytuacji powoda nie jest możliwe. W takiej sytuacji trudno mówić o tym, aby zgodne z zasadami współżycia społecznego było obciążanie pozwanej kosztami postępowania.

Ewentualnie więc brak zawiłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika mógłby uzasadniać zastosowanie art. 102 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1999 r., I PKN 59/99, OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 580, LexisNexis nr 342626; odmiennie co do nakładu pracy pełnomocnika SN w postanowieniach: z 29 listopada 2010 r., II PZ 35/2010, LexisNexis nr 3870316, oraz z 13 września 2010 r., II PZ 24/2010, LexisNexis nr 3870303), aczkolwiek powód nie powołuje się na tą okoliczność. W niniejszej sprawie nie można stwierdzić braku działania pełnomocnika pozwanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. zażalenie powoda oddalił.